

KARTA PRACY

AMERYKA PÓŁNOCNA I POŁUDNIOWA W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W.

Zadanie 1.

Zapoznaj się z danymi statystycznymi zamieszczonymi w tabeli. Następnie wykonaj poniższe polecenia.

Rok	Liczba niewolników	Całkowita liczba ludności
1790	697 624	3 929 625
1800	893 602	5 308 483
1810	1 191 362	7 239 881
1820	1 538 022	9 638 453
1830	2 009 043	12 866 020
1840	2 487 355	17 069 453
1850	3 204 313	23 191 876
1860	3 953 760	31 443 321

Na podstawie: *A Century of Population Growth. From the First to the Twelfth Census of the United States: 1790–1900*, oprac. W.S. Rossiter, Waszyngton: Bureau of the Census of the United States (Biuro Spisu Powszechnego Ludności USA), 1900, s. 80, [w:] <https://www2.census.gov/library/publications/decennial/1900/century-of-growth/1790-1900-century-of-growth-part-1.pdf> [data dostępu: 10.05.2022].

a) Wskaż dekadę, w której nastąpił największy przyrost liczby niewolników.

.....

b) Oblicz, jaki procent społeczeństwa amerykańskiego stanowili niewolnicy w końcu XVIII w. i na początku lat 60. XIX w.

.....

.....

.....

.....

c) Na podstawie danych z tabeli oraz wiedzy własnej oceń znaczenie niewolnictwa dla gospodarki USA w XIX w.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 2.

Przeczytaj poniższy tekst źródłowy, a następnie udowodnij tezę, że rozwój kolei odegrał w USA rolę integrującą państwo. Podaj argumenty, odwołując się do tekstu oraz wiedzy własnej.

Henryk Sienkiewicz *Listy z podróży do Ameryki*

[...] pytanie jest [następujące]: czy koleje takie prowadzone przez kraje puste do jakichś placówek cywilizacji, jak np. fort Yuma, opłacają się przedsiębiorcom? – ale i na to pytanie niepodobna inaczej odpowiedzieć, jak twierdząco. Przede wszystkim są przedsięwzięcia obliczone na lata [...]. [...] przedsiębiorcy liczą na to, że [np. Arizona] przestanie być pustym [krajem], gdy kolej ułatwi do niej drogę. Wiedzą dobrze, że bogactwa mineralne tego kraju, niewyczerpane kopalnie srebra, ściągną mnóstwo górników z całych Stanów, że za górnikami pójdą handlujący, za tymi kolejno rolnicy; że powznoszą się miasta, powstanie przemysł [...].

Jednym słowem: w Ameryce koleje otwierają [...] ogromne przestrzenie [...]. [...] Toteż zarządy [...] sprzedają rokrocznie setki tysięcy akrów [...] [kolonistom z Europy, którzy] zapuszczają się w nieznane strony, nie lękając się ani Indian, ani odległości, byle znaleźć ziemię urodzajną, dostatek wody i drzewa. Z czasem też dochodzą do zamożności i prowadzą życie spokojne. W ten sposób na pustyniach Wielkiego Zachodu powstają miasta [...], a terytoria zmieniają się z wolna w stany.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 1865–1914, [w:] Teksty źródłowe do nauki historii w szkole, nr 38, oprac. W. Michowicz, Warszawa 1959, s. 5.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3.

Przeczytaj treść wystąpienia, jakie wygłosił przed sądem Stojący Niedźwiedź wódz Ponca w maju 1879 r., a następnie wykonaj polecenia.

Wystąpienie Stojącego Niedźwiedzia

Amerykanie mają słowa takie jak: „wytępienie”, „zaraza”, „szkodnik”, których my w ogóle nie znamy. Przed wtargnięciem Amerykanów do kraju Indian nie tępiłszy tu żadnych gatunków roślin, ptaków czy innych zwierząt. Wszystko żyło i umierało w wiecznej równowadze natury po to, żeby znów się odrodzić. Później przyszli Amerykanie i zaczęli polować na bobry, dopóki nie zabili wszystkich. Potem polowali na bizona, aż ich także zabrakło. A kiedy zasmakowało im mięso antylopa, w niedługim czasie też wszystkie pozjadali. Przybyli na prerię, na której przez stulecia lasy okalały bieg rzeki. Potrzebowali drewna, ale nie trochę, tylko całego. Dziś nie ma lasów nad rzekami. Uznając wszystkie zwierzęta i rośliny za szkodniki, tępią je, dopóki one nie wyginą. Żyjących w zgodzie z naturą ludzi traktują tak samo. I tępią ich, gdzie tylko mogą. [...]

W miejsce tego, co zostało zniszczone, Amerykanie sadzą coś, co uznają za lepsze od natury. Jednak to jest znacznie gorsze od natury, bo rodzi kolejne zniszczenie i sieje zamęt. Z jednej strony Amerykanie twierdzą, że potępiają przemoc, a z drugiej właśnie nią się trudnią. Ich myśl i czyny skażone są przemocą. Słowo „grzech” nie istnieje w języku Indian, a Amerykanie uważają, że radość życia jest właśnie grzechem. Z tego powodu nienawidzą świata i samych siebie. Potrafią wytwarzać zadziwiające rzeczy, ale wszystkie one służą zniszczeniu. [...] Dlatego lepiej nie rozumieć sposobu myślenia Amerykanów. Jest on jak trucizna.

Stojący Niedźwiedź [wódz Indian Ponka]. Wystąpienie przed sądem, 3 maja 1879 r., przeł. A. Przegalińska, [w:] Wielkie mowy historii. Od Lincolna do Stalina, t. 2, Warszawa 2006, s. 114.



a) Wyjaśnij, w jaki sposób Indianie postrzegali ekspansję Amerykanów.

.....

.....

.....

.....

.....

b) Oceń XIX-wieczne metody działania amerykańskich osadników z perspektywy współczesnych problemów ekologicznych. Formułując odpowiedź, skorzystaj z tekstu źródłowego oraz wiedzy własnej.

.....

.....

.....

.....

.....

c) Oceń postawę życiową Indian Ameryki Północnej z perspektywy współczesnych problemów ekologicznych. Odwołaj się do tekstu źródłowego oraz wiedzy własnej.

.....

.....

.....

.....

.....

